

Żal mi nadziei – Michał Bajor

Żal mi nadziei, co się nie spełniły
Żal białych ptaków, co pomknęły w dal,
Żal mi tych dziewczyn, które się spóźniły
Na karnawału, najpiękniejszy bal
Żal mi okazji, które zmarnowałem
Przez chwilę tremy, co dopadła mnie
Żal mi tych listów, których nie wysłałem,
Podpisywanych: miła kocham cię
Dlatego przeżyć chcę do cna
To wszystko, co mi życie niesie,
Gdy młoda wiosna bzami gra,
Gdy się zapala wczesna jesień
By nie żałować wierszy niespełnionych,
Nie minąć nuty, która szuka słów
I dotknąć białych ramion wyrzeźbionych
W światłości, która nie powróci znów
Żal mi nadziei, co się nie spełniły
Żal wczesnej wiosny, gdy dojrzewa liść,
Żal mi tej drogi, którą mgły spowiły,
Którą w nieznane nie umiałem iść
Żal mi tych losów, których nie kupiłem
A przecież wygrać mógłby każdy z nich,
Żal mi tych włosów, których nie tuliłem
I nawet dostrzec nie umiałem ich
Więc chcę do bólu przeżyć to
Co jeszcze z życia mi zostało,
Żeby wspominać było co
Żeby się nic nie zmarnowało
By czas jaskrawy dognać i przegonić
Żeby nie stchórzyć, nie pójść drogą złą
I aby jednej chwili nie uronić
Z wielkiej podróży, w której jestem wciąż
Żal mi nadziei, co się nie spełniły
Żal białych ptaków, co pomknęły w dal
Żal mi tych dziewczyn, które się spóźniły
Na karnawału najpiękniejszy bal

Żał mi okazji, które zmarnowałem
Przez chwilę tremy, co dopadła mnie
Żał mi tych listów, których nie wysłałem,
Podpisywanych: kocham cię
Kocham cię
Kocham cię
Kocham cię
Kocham cię
Kocham



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych